



Ona już pokochała ludzi, teraz czeka, aż ktoś pokocha ją!

data aktualizacji: 2026.07.12



W dzisiejszej odsłonie kącika adopcyjnego Szelma opowie Wam, jak to jest być bezdomnym pieskiem, wciąż czekającym na szczęśliwe zakończenie...

Cześć wszystkim, jestem Szelma!

Mam kilka lat. Niby jestem już dorosła, ale w sumie wcale tego nie czuję. **W głębi jestem jeszcze szczeniakiem - uwielbiam bawić się, harcować, biegać. Mam w sobie tyle radości,** że wystarczyłoby dla kilku psów. Kocham ludzi, dużych i małych, tak naprawdę to każdy jest dla mnie potencjalnym przyjacielem. Jakoś od półtora roku (musicie mi wybaczyć, nie znam się na tych ludzkich kalendarzach, ja liczę czas od jedzonka do jedzonka, ewentualnie od spaceru do spaceru) przebywam w schronisku w Iławie. Nie jest tu tak źle - nie chodzę głodna, dużo różnych osób mnie odwiedza, dają mi smaczki i wyprowadzają na spacer. Bardzo cieszę się z każdego jednego wyjścia poza boks, nawet na chwilkę!

Tylko problem w tym, że... to dla mnie za mało. **Ja naprawdę chciałabym mieć swojego człowieka na stałe. Uwielbiam przytulać się, dawać całusy, nie wspominając już o głaskaniu po brzuszku** (och, to po prostu niebo na ziemi!!!). Marzę o dniu, kiedy ktoś powie o mnie "to mój pies, moja Szelma".

Może właśnie czytasz te słowa i nawet o tym nie wiesz, ale być może czekam właśnie na Ciebie.

Proszę, nie każ mi czekać zbyt długo!

Odwiedź mnie w schronisku w Łławie, codziennie w godzinach 10-16 (... tylko nie zapomnij o smaczku!).

Tekst: Ania Zagajewska.

Współpraca: Justyna Kowalewska.

Fot. Roksana Biegalska.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82309-ona-juz-pokochala-ludzi-teraz-czeka-az-ktos-pokocha-ja>